

Sygnatura akt XVIII C 717/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział XVIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz

Protokolant: sekretarz sądowy Karolina Jeżewska

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r. w Poznaniu

sprawy

z powództwa

I. W.

przeciwko

A. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. **oddala powództwo;**

II. **przyznaje adw. A. S. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w P. przy ul. (...) ze środków Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 8.856 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu.**

/-/ SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz

Sygn. akt XVIII C 717/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 lipca 2014r. powódka I. W. - zwolniona w całości od kosztów sądowych i dla której ustanowiono pełnomocnika z urzędu w osobie adw. A. S. w sprawie XII Co 69/14 Sądu Okręgowego w Poznaniu - wniosła o zobowiązanie pozwanej A. W. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku numer (...) na Osiedlu (...) w S. w Spółdzielni Mieszkaniowej w S., dla którego to prawa nie została założona księga wieczysta wraz z wkładem budowlanym. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o zabezpieczenie powództwa poprzez zakaz zbywania przez pozwaną wyżej opisanego spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 3 października 2008r. darowała pozwanej, która jest jej córką, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. na Osiedlu (...) wraz z wkładem budowlanym. Wyjaśniła, że pierwszy raz odwołała darowiznę dla pozwanej w dniu 2 stycznia 2013r. i złożyła pozew o złożenie oświadczenia woli, który następnie cofnęła. Powódka miała nadzieję, że zachowanie córki wobec niej ulegnie poprawie, co jednak nie nastąpiło i w związku z tym pismem z dnia 4 lipca 2014r. po raz drugi odwołała darowiznę,

której przedmiotem było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w S. na Osiedlu (...) wraz z wkładem budowlanym.

Zdaniem powódki pozwana po dokonaniu darowizny zachowywała się wobec niej w sposób rażąco niewdzięczny, co uzasadniało odwołanie darowizny i wystąpienie na drogę postępowania sądowego. Powódka w szczególności nie uzyskiwała od córki opieki pomimo iż jest osobą schorowaną i o orzeczonym stopniu niepełnosprawności.

W odpowiedzi na pozew pozwana zaprzeczyła okolicznościom podnoszonym na uzasadnienie żądania pozwu, wskazując że po zawarciu umowy darowizny nigdy nie zachowywała się w sposób niewdzięczny wobec powódki i nie istnieją żadne przesłanki, które uzasadniałyby odwołanie darowizny. Wyjaśniła przy tym, że powódka w dalszym ciągu mieszka i włada mieszkaniem będącym przedmiotem umowy darowizny. Pozwana wskazała, że nie pozostaje z powódką w żadnym konflikcie i wywiązuje się ze wszystkich obowiązków córki względem matki tj. odwiedza pozwaną, dba o jej interesy, opiekuje się nią i interesuje się jej stanem zdrowia. Zdaniem pozwanej przytoczone przez powódkę fakty są nieprawdziwe, a powódka złożyła pozew ponieważ jest negatywnie nastawiana do niej przez członków rodziny, którzy chcą doprowadzić powódkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Postanowieniem z dnia 24 września 2014 r. Sąd udzielił powódce zabezpieczenia poprzez ustanowienie zakazu zbywania przez pozwaną przedmiotu darowizny (k. 33-35). Na skutek zażalenia pozwanej Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 12 listopada 2014 r. uchylił postanowienie z dnia 24 września 2014 r. i wniosek o udzielenie zabezpieczenia oddalił (k. 70-72).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Umową z dnia 3 października 2008r., zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem J. Z. w Kancelarii Notarialnej w P., powódka I. W. darowała swojej córce A. W. do jej majątku osobistego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku numer (...) na Osiedlu (...) w S. o powierzchni 62,90 m² wraz z wkładem budowlanym, a pozwana darowiznę tę przyjęła. W umowie darowizny pozwana zobowiązała się otoczyć matkę opieką polegającą w szczególności na pomocy w różnych sprawach życia codziennego, pielęgnacji w okresie choroby i zniedołężnienia oraz zobowiązała się urządzać jej pogrzeb odpowiadający miejscowym zwyczajom.

Pozwana przed zawarciem umowy darowizny wyraźnie pytała powódkę, czy na pewno chce darować jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku numer (...) na Osiedlu (...) w S. wraz z wkładem budowlanym. Powódka stała na stanowisku, że tylko pozwana może się zająć zarówno mieszkaniem jak i nią z tego względu, że pozostałe córki powódki mieszkają w M. oraz S. Ś. i powódka utrzymuje z nimi jedynie kontakt telefoniczny.

Dowód: akt notarialny Repertorium (...) z dnia 3.10.2008r. /k. 6 – 10 akt i k. 4 – 8 akt (...), zeznania świadka K. W. /k. 171 – 173 akt/, przesłuchanie pozwanej /k. 130 – 132, 178 akt/

Początkowo po zawarciu umowy darowizny relacje powódki z pozwaną były dobre. Pozwana wraz z mężem zaproponowała powódce aby zamieszkała z nimi, na co powódka wyraziła zgodę. Powódka spędziła u pozwanej ok. miesiąca, po upływie którego stwierdziła, że musi wracać do mieszkania na osiedlu (...) w S., bo chce się widzieć z wnukami. Pozwana zgodnie z życzeniem matki odwiozła ją do domu. Od 2008r. pozwana robiła dla powódki wszystko co było możliwe, zapraszała ją na obiady, na każde żądanie zawoziła powódkę do przychodni lekarza rodzinnego, zabierała ją na spacer do parku. Pozwana pomagała powódce w sprzątaniu, gotowaniu obiadu jeżeli sama nie chciała go ugotować. Powódka pomimo starań pozwanej cały czas twierdziła że jest samowystarczalna i „nie potrzebuje łaski”.

Dowód: zeznania świadka K. W. /k. 171 – 173 akt/, zeznania świadka K. L. /k. 173 – 175/, przesłuchanie pozwanej /k. 130 – 132, 178 akt/

Na przełomie 2008-2009 powódka była hospitalizowana trzykrotnie z uwagi na pogorszący się stan zdrowia. Pozwana postarała się, aby powódkę przyjęto do Szpitala (...) na ulicy (...) w P.. Wcześniej powódka mdlała i

miała wysokie ciśnienie co powodowało, że przyjmowano ją do szpitala „z ulicy” jedynie na 1 – 2 dni. Po trzech hospitalizacjach pozwana raz odebrała powódkę z oddziału ratunkowego na ulicy (...). Powódka wtedy zachowała się w stosunku do córki w sposób nieprzyjemny, dziwiła się co robi w szpitalu. Po wyjściu ze szpitala powódka była pod opieką lekarza rodzinnego z przychodni w S. przy ulicy (...). Powódka przychodziła do przychodni lekarza rodzinnego sama albo z pozwaną, którą przedstawiła lekarzowi rodzinnemu jako swoją córkę. W większości powódka przychodziła sama do lekarza rodzinnego po recepty na leki. Pomimo, iż pozwana interesowała się kondycją matki, to powódka prosiła lekarza rodzinnego o nieinformowanie pozwanej o jej stanie zdrowia pod jej nieobecność. Powódka przychodziła zawsze do lekarza rodzinnego dobrze ubrana, nie sprawiała wrażenia zaniedbanej, poruszała się o kulach, ale mówiła, że odwiedza specjalistów i nie ma problemu z przemieszczaniem się tam. Mówiła że np. jedzie tramwajem do nich, że samodzielnie się do nich przemieszcza. Powódka nigdy nie skarżyła się że lekarzowi rodzinnemu, że potrzebuje pomocy, nigdy też potrzeby takiej pomocy nie zgłaszała.

Dowód: zeznania świadka E. K. /k. 147 – 148 akt/, zeznania świadka K. W. /k. 171 – 173 akt/, przesłuchanie powódki /k. 127 – 130 akt/ przesłuchanie pozwanej /k. 130 – 132, 178 akt/

W 2011r. zmarł K. K., mąż siostry powódki L. K. i od tego czasu relacje między powódką a pozwaną uległy pogorszeniu. Powódka od śmierci K. K. zaczęła wychodzić z propozycją odwołania darowizny z dnia 3 października 2008r.

Dowód: zeznania świadka K. L. /k. 173 – 175/, przesłuchanie pozwanej /k. 130 – 132, 178 akt/

Powódka począwszy od 2012r. przestała wpuszczać pozwaną do domu. Pozwana pomimo tego pozwana regularnie odwiedzała powódkę i pytała ją o zdrowie. Powódka nie zwracała się do pozwanej o pomoc, a jeśli się zwróciła to pozwana nigdy nie odmówiła jej udzielenia pomocy.

Dowód: zeznania świadka K. W. /k. 171 – 173 akt/, zeznania świadka P. D. (1) /k. 175 – 177 akt/, przesłuchanie pozwanej /k. 130 – 132, 178 akt/

Powódka samodzielnie utrzymywała mieszkanie, opłacała rachunki, samodzielnie robiła zakupy. Powódka nie wymagała stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze swoim stanem zdrowia. Powódka samodzielnie prowadziła gospodarstwo domowe i nie potrzebowała pomocy pozwanej.

Dowód: zaświadczenie lekarskie /k. 14, 15, 16 akt/ orzeczenie o stopniu niepełnosprawności z dnia 11.10.2011 /k. 17 akt, k. 10 akt (...), zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia /k. 86 – 88 akt/ zeznania świadka L. K. /k. 143 – 145 akt/, zeznania świadka R. K. /k. 145 – 147 akt/, zeznania świadka K. W. /k. 171 – 173 akt/, zeznania świadka K. L. /k. 173 – 175/, zeznania świadka P. D. (1) /k. 175 – 177 akt/przesłuchanie powódki /k. 127 – 130 akt/ przesłuchanie pozwanej /k. 130 – 132, 178 akt/

Powódka pismem z dnia 2 stycznia 2013r. po raz pierwszy odwołała darowiznę z dnia 3 października 2008r, której przedmiotem było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku numer (...) na Osiedlu (...) w S. o powierzchni 62,90 m⁽²⁾ wraz z wkładem budowlanym i jednocześnie wniosła do Sądu Okręgowego w Poznaniu pozew o zobowiązanie pozwanej A. W. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu w/w prawa. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą XII C 708/13. Powódka zarzuciła pozwanej, że dopuściła się względem niej rażącej niewdzięczności tj. nie odwiedza jej, nie opiekuje się nią pomimo, iż jest osobą schorowaną i w podeszłym wieku oraz nie interesuje się jej stanem zdrowia. W piśmie z dnia 8 stycznia 2013r. skierowanym do powódki, pozwana podniosła, że odkąd powódka zdecydowała się zamieszkać sama w S. (pomimo, iż proponowała matce aby przeprowadziła się do jej domu) regularnie dbała o kontrolowanie jej stanu zdrowia, zapewniała opiekę lekarską, kupowała leki oraz pilnowała, żeby powódka zażywała je w odpowiedniej dawce i o odpowiedniej porze. Pozwana zaprzeczyła wszelkim okolicznościom wskazanym przez powódkę w piśmie z dnia 2 stycznia 2013r. w szczególności, aby dopuściła się względem niej rażącej niewdzięczności. Swoje stanowisko pozwana podtrzymała w piśmie z dnia 11 lutego 2013r. kierowanym do powódki. Pismem z dnia 16 kwietnia 2013r. powódka cofnęła pozew w sprawie (...)oświadczając, że doszła z pozwaną do porozumienia.

Dowód: pozew z dnia 2.01.2013r. /k. 2 – 3 akt (...), pismo z dnia 16.04.2013r. /k. 19 akt (...), pismo z dnia 8.01.2013r. /k. 46 – 47 akt/, pismo z dnia 11.02.2013r. /k. 48 – 51 akt/, przesłuchanie powódki /k. 127 – 130 akt/, przesłuchanie pozwanej /k. 130 – 132, 178 akt/

Pismem z dnia 4 lipca 2014r. doręczonym pozwanej w dniu 8 lipca 2014r. powódka odwołała darowiznę z dnia 3 października 2008r, której przedmiotem było spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku numer (...) na Osiedlu (...) w S. o powierzchni 62,90 m² wraz z wkładem budowlanym i wezwała pozwaną do złożenia oświadczenia w formie aktu notarialnego w przedmiocie przeniesienia przedmiotu darowizny na jej rzecz. Powódka zarzuciła pozwanej, że nie wypełnia wobec niej elementarnych obowiązków rodzinnych, nie interesuje się jej położeniem ani nie opiekuje się nią.

W odpowiedzi na wezwanie pozwana oświadczyła, że nie zaistniały w przeszłości oraz, że nie istnieją żadne przesłanki, które uzasadniałyby żądanie zwrotu darowizny.

Dowód: pismo z dnia 4.07.2014r. z dowodem nadania i doręczenia /k. 11 – 13 akt/, pismo z dnia 11.07.2014r. /k. 52 – 58/ przesłuchanie powódki /k. 127 – 130 akt/, przesłuchanie pozwanej /k. 130 – 132, 178 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołany wyżej materiał dowodowy w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach sprawy (...)Sądu Okręgowego w Poznaniu, zeznań świadków oraz zeznań stron.

Sąd uznał za w pełni wiarygodny materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych. Strony nie kwestionowały wiarygodności przedłożonych dokumentów, a i Sąd nie znalazł podstawy do czynienia tego z urzędu.

Mianem wiarygodnych Sąd ocenił zeznania świadka L. K., siostry powódki w zakresie, w którym korelował z ustalonym stanem faktycznym. Świadek na podstawie własnych spostrzeżeń opisała sposób funkcjonowania powódki w okresie do odwołania darowizny w 2014r. Wskazała m.in., że powódka pomimo swego stanu zdrowia nie potrzebowała pomocy ze strony osób trzecich albowiem doskonale radziła sobie w życiu codzienny. Odnośnie stosunku pozwanej do powódki, Sąd nie uznał zeznań świadka w tym zakresie za miarodajne, z uwagi na fakt, że świadek informacje o wzajemnych stosunkach stron czerpał z relacji powódki i de facto nie był świadkiem ewentualnych negatywnych zachowań pozwanej.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadka R. K., który również informacje o wzajemnych stosunkach stron czerpał z relacji powódki albo swojej matki L. K..

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadka E. K., lekarza rodzinnego powódki, albowiem były one spójne i logiczne. Świadek jako osoba postronna, niezaangażowana w konflikt stron przedstawiła swoje spostrzeżenia odnośnie kondycji powódki oraz zaangażowania pozwanej w opiekę nad matką. Świadek potwierdziła, że pozwana interesowała się stanem zdrowia matki, która jednak zabroniła przekazywania jej jakichkolwiek informacji na ten temat.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadka K. W., męża pozwanej, albowiem były spójne i logiczne. Świadek w sposób nie budzący wątpliwości opisał relacje panujące między stronami począwszy od 2008r.

Mianem wiarygodnych Sąd ocenił zeznania świadka K. L., córki pozwanej, korelowały one bowiem z zeznaniami K. W..

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. D. (2) w zakresie ustalonego stanu faktycznego. Świadek przez okres ok. 4 miesięcy mieszkał z powódką w spornym mieszkaniu i potwierdził, że powódka samodzielnie zajmowała się gospodarstwem domowym oraz, że w okresie, kiedy mieszkał z nią mieszkał powódka nie zwracała się o pomoc do pozwanej. Co istotne świadek, zawnioskowany przez stronę powodową, zeznał, że wyprowadził się od powódki albowiem miał dosyć napiętej sytuacji między powódką i pozwaną wynikającej z trudnego charakteru powódki.

Przystępując do oceny wiarygodności zeznań stron postępowania w opinii Sądu, zeznaniom powódki należało przyznać przymiot wiarygodności w zakresie ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, a w szczególności odnośnie twierdzenia, że przed listopadem 2014r. nie potrzebowała pomocy ze strony osób trzecich. Podniesione przez nią pozostałe okoliczności w zakresie niewłaściwego zachowania pozwanej nie zostały potwierdzone przez żadnego ze świadków.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pozwanej, które korelowały z zeznaniami świadków K. W., K. L. i P. D. (1) odnośnie relacji między stronami, a także jej zaangażowania w opiekę nad powódką. Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do kwestionowania twierdzeń zawartych w zeznaniach pozwanej.

Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność stanu zdrowia powódki fizycznego i psychicznego jako zbędny dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy i prowadzący jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Obecny stan zdrowia powódki nie ma wpływu na skuteczność odwołania darowizny z tego względu, że okolicznościami istotnymi dla rozstrzygnięcia sprawy są te, które miały miejsce w okresie jej odwołania, a zatem do lipca 2014r. Skoro powódka sama przyznała, że aż do listopada 2014r. nie potrzebowała opieki osób trzecich i „sama dawała sobie radę”, to zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na te okoliczności. Z tego samego powodu Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z karty informacyjnej z leczenia szpitalnego powódki w sierpniu 2015r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje;

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego i poczynionych na tej podstawie ustaleń, powództwo należało ocenić jako bezzasadne.

Powódka domagała się zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku numer (...) na Osiedlu (...) w S. o powierzchni 62,90 m² wraz z wkładem budowlanym, które to prawo było przedmiotem darowizny z dnia 3 października 2010r. Powódka wskazywała że pozwana zachowywała się wobec niej rażąco niewdzięcznie i z tego względu domaga się zobowiązania jej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na nią w/w prawa, które było przedmiotem darowizny. Argumentowała, że nie otrzymywała od pozwanej żadnej pomocy. Za przejaw rażącej niewdzięczności córki powódka uważała przede wszystkim nieinteresowanie się jej stanem zdrowia i nieodwiedzanie jej.

Zgodnie z art. 900 k.c., odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. W okolicznościach niniejszej powódka odwołała darowiznę pismem z dnia 4 lipca 2014r., przy czym było to drugie odwołanie darowizny przez powódkę. Wcześniej darowizna została przez nią odwołana w styczniu 2013r. co skutkowało wniesieniem powództwa do Sądu Okręgowego w Poznaniu, niemniej jednak powódka przedmiotowy pozew cofnęła. Biorąc pod uwagę powyższe należało ocenić, czy powódka skutecznie odwołała darowiznę pismem z dnia 4 lipca 2014r., czy spełnione są przesłanki z art. 898 k.c. i 899 k.c., skoro pozwana konsekwentnie przeczyła aby w jakikolwiek sposób zachowała się wobec powódki niewdzięcznie. Odwołanie darowizny, jako wyjątek od zasady trwałości umów, jest obwarowane spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Przepis art. 899 § 3 k.c. stanowi natomiast, że darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Przepis art. 898 § 1 k.c. nie precyzuje pojęcia niewdzięczności i nie zawiera wskazówek za pomocą których można byłoby sformułować generalne elementy tej niewdzięczności. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając

rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy, oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności. Rażącą niewdzięczność musi przy tym cechować znaczne nasilenie złej woli obdarowanego, skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy czy szkody majątkowej. Czynami kwalifikowanymi jako o rażąca niewdzięczność są z pewnością odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenie. Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują natomiast czyny nieumyślne obdarowanego, czy drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty rodzinne, incydentalne sprzeczki, zwykłe przypadki życiowych konfliktów.

O tym czy została zatem spełniona przesłanka odwołania darowizny rozstrzyga sąd, który musi jednak w każdym wypadku uwzględnić konkretne okoliczności, po wnikliwym rozważeniu całokształtu materiału dowodowego. Przy ocenie obowiązków obdarowanego wobec darczyńcy wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych), jak i etycznego obowiązku wdzięczności, sąd może posiłkować się treścią art. 897 k.c. Przy dokonywaniu oceny zachowania obdarowanego trzeba także uwzględnić zachowanie darczyńcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy i odnosząc się do przywołanej powyżej szerokiej definicji „rażącej niewdzięczności” nie można w ocenie Sądu tego rodzaju zachowań wskazać w ustalonym stanie faktycznym sprawy, tym samym przypisać ich pozwanej względem powódki. Powódka rażącej niewdzięczności upatrywała przede wszystkim w naruszeniu przez pozwaną § 5 umowy darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku numer (...) na Osiedlu (...) w S. o powierzchni 62,90 m² wraz z wkładem budowlanym z dnia 3 października 2008r., na mocy którego pozwana zobowiązała się otoczyć matkę opieką polegającą w szczególności na pomocy w różnych sprawach życia codziennego, pielęgnacji w okresie choroby i zniepełnienia. Zdaniem powódki, pozwana nie wywiązała się ze swego zobowiązania albowiem nie opiekowała się nią, nie odwiedzała jej oraz nie interesowała się jej stanem zdrowia. Co istotne użyte przez powódkę określenia zawierają wiele subiektywnych ocen, nie ujawniają natomiast konkretnych zachowań obdarowanej, które świadczyłyby o rażącej niewdzięczności.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego bezspornie wynika, że od śmierci K. K. relacje pomiędzy stronami uległy pogorszeniu, jednak nie można pozwanej przypisać winy z tego tytułu. W ocenie Sądu nie sposób z samego faktu braku odwiedzin pozwanej u powódki wywodzić jej rażącej niewdzięczności biorąc pod uwagę fakt, że to powódka przestała wpuszczać pozwaną do mieszkania z bliżej nieokreślonych przyczyn. Taki stan rzeczy zgodnie z zeznaniami pozwanej trwa od 2 – 3 lat, co również zostało potwierdzone przez świadków K. W. i K. L.. Równocześnie za niewykazany należy uznać zarzut braku zainteresowania stanem zdrowia powódki. Jak bowiem zeznała E. K., lekarz rodzinny powódki „pozwana znam bo przychodziła z panią I., pani I. przedstawiała ją jako córkę (...) pozwana przychodziła pytać o stan zdrowia matki ale ja nie mogłam udzielać odpowiedzi zgodnie z wolą pacjentki”. Nadto jak wynika z zeznań świadka K. W. to pozwana organizowała powódce pobyt w specjalistycznym szpitalu jak również zawoziła ją do lekarza rodzinnego, zeznał bowiem „żona załatwiła jej szpital kliniczny na P., bo wcześniej brali ja często z ulicy na 1-2 dni bo mdlała, miała wysokie ciśnienie i potem wypuszczali (...) na każde żądanie jak szła do przychodni, dzwoniła do żony czy do mnie, czy byśmy jej nie zabrali, to przyjeżdżaliśmy i zabraliśmy”.

Odnośnie podniesionego przez powódkę zarzutu nieudzielania pomocy, pomimo, iż jest ona osobą schorowaną, należy uznać go za bezzasadny. Faktem jest, że powódka obecnie potrzebuje stałej pomocy z uwagi na pogorszenie się stanu zdrowia, niemniej jednak taki stan istnieje od listopada 2014r. W realiach niniejszej sprawy istotne są okoliczności zaistniałe na dzień odwołania darowizny, a więc do lipca 2014r. Niewątpliwie po zawarciu umowy darowizny powódka była hospitalizowana i regularnie korzystała z pomocy lekarza rodzinnego (odbierała recepty na leki), niemniej jednak z zaświadczenia o stopniu niepełnosprawności przedłożonego przez powódkę wynika, że nie wymagała ona w tamtym okresie stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie

ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Powódka zresztą sama zeznała „obecnie potrzebuję pomocy od listopada 2014r.”. Jednocześnie siostra powódki L. K. wskazała „od 2-3 miesięcy siostra sama nie chodzi i sobie nie radzi, wcześniej chciała pomocy ale nie była potrzebna ta pomoc bo siostra sama sobie radziła, w domu radziła sobie i w przychodniach i w sklepie (...) jak mówiłam że wcześniej siostra chciała pomocy ale nie była jej ona potrzebna to miałam na myśli że siostra sobie radziła sama” Powyższe twierdzenia o samodzielności powódki potwierdzili również świadkowie R. K., E. K., K. W., K. L. oraz P. D. (2), który przez pewien czas mieszkał razem z powódką. Co więcej, żaden ze świadków nie potwierdził twierdzeń powódki odnośnie nagannego zachowania pozwanej względem matki w okresie do lipca 2014r. Jedynie świadkowie L. K. i R. K. twierdzili, że strony awanturowały się, jednak nie były to informacje wynikające z ich własnych obserwacji, a jedynie czerpane z relacji powódki. Ze względu na powyższe Sąd nie uznał ich za miarodajne.

Zawiedzione – niezależnie od tego, iż bliżej nie określone - oczekiwania powódki co do odpowiedniego zajmowania się nią przez pozwaną, nie mogły same przez się, jako nie spełniające wymagań art. 898 § 1 k.c. uzasadniać odwołania darowizny na podstawie tego przepisu, niezależnie od tego, że strona powodowa w toku przeprowadzonego postępowania w żaden sposób nie była w stanie wykazać na czym konkretnie miało to polegać. Ustawodawca formułując pojęcie „rażącej niewdzięczności” eliminuje jako podstawę odwołania darowizny wszelkie zwykłe konflikty w życiu codziennym, choćby w ocenie darczyńcy miały one charakter nieprzyjaznych aktów przeciwko niemu.

W ocenie Sądu nie sposób w postępowaniu jak i zachowaniu pozwanej wobec powódki dopatrzeć się nie tylko cech „rażącej niewdzięczności”, ale nawet niewdzięczności.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd w pkt 1 wyroku oddalił powództwo.

O wynagrodzeniu za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu Sąd orzekł w pkt 2 wyroku na podstawie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461.j.t.) i przyznał ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu adw. A. S. kwotę 8.856 zł brutto tytułem wynagrodzenia. Kwota ta uwzględnia 23 % podatek VAT.

/-/ SSR del. do SO Magdalena Ławrynowicz